

Trybuna Ludu

ORGAN KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 30 (44) ROK II.

WARSZAWA — WTOREK, 1 LUTY 1949 R.

P

CENA 5 ŻŁ

Głos przestrogi

Opublikowana wczoraj deklaracja Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR w sprawie paktu północno-atlantycznego, głośnym echem odbiła się w sercach i umysłach milionów prostych ludzi na całym świecie.

Nie po raz pierwszy rozlega się z Moskwy głos ostrzegający ludzkość przed knowaniami imperialistów i podżegający wojennych i wzywający do walki o pokój. Podstawą polityki zagranicznej Związku Radzieckiego na przestrzeni trzech dziesięcioleci jego istnienia, jest nieustająca walka o pokój.

Gdy wbrew pokojowym wysiłkom ZSRR, zmierzającym do zapobieżenia agresji niemieckiej, imperializm rozpętał drugą wojnę światową, Związek Radziecki przyjął na siebie najcięższe uderzenie hitlerowskiej maszyny wojennej i poniósł największe ofiary w walce o rozbicie straszliwych sił przemocy, zagrażających wolności wszystkich narodów świata. Dzięki potęgę Związku Radzieckiego hitleryzm został pokonany, a podbite narody odzyskały wolność. Jednocześnie Związek Radziecki podjął starania o uchronienie ludzkości na przyszłość przed powtórzeniem podobnej tragedii. Uchwalały konferencji w Jałcie i Poczdamie są właśnie wyrazem tej troski o trwały pokój. One to wytyczyły zasady, których realizacja zapewniłaby narodom świata trwały, demokratyczny pokój.

Od długiego czasu uchwały Jałty i Poczdamu są systematycznie wypaczane i łamane przez imperialistów amerykańskich i angielskich. Wyrazem tego jest polityka ciągłego zaostrzania stosunków między państwami kapitalistycznymi a Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Wyrazem tego jest polityka uprawiana przez St. Zjednoczone, Anglię i inne kraje zachodnio-europejskie wobec imperialistycznych, reakcyjnych sił w Niemczech. Podział Niemiec i budowa imperialistycznych, agresywnych, poddanych władztwu anglosaskich imperialistów — Niemiec Zachodnich — zagraża interesom i bezpieczeństwu krajów miłujących pokój. Wyrazem imperialistycznej polityki jest tworzenie unii zachodniej i projekt paktu północno-atlantycznego.

Unia zachodnia, jak świadczą o tym niezbita fakty, oznacza przede wszystkim odbudowę Niemiec Zachodnich jako państwa, które ma stanowić odskocznię dla nowej agresji przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Na czele Zachodnich Niemiec mają stać poddani kontroli wielkiego kapitału anglo-amerykańskiego magnaci przemysłu niemieckiego, zaciekli organizatorzy dwu przegranych przez Niemcy wojen imperialistycznych, snujący plany nowej agresji. Taka polityka zagraża bezpieczeństwu narodów Europy, popiera siły agresji, popiera agresywne dążenia faszystów niemieckich. Taka polityka prowadzi w najżywniejsze interesy narodu polskiego, który z życia jednego pokolenia dwukrotnie padł ofiarą okupacji niemieckiej.

Przeciw imperialistycznej polityce rozpętywania sił agresji padły z Moskwy słowa prawdy i przestrogi. Związek Radziecki przeciwstawia jej politykę walki o powszechny trwały pokój demokratyczny. Podczas gdy zwolennicy agresji podkopują fundamenty ONZ, z którą wszyscy ludzie dobrej woli związali nadzieje na ugruntowanie trwałego pokoju, Związek Radziecki występuje w obronie jej autorytetu.

Naród polski w imię najżywniejszych swych interesów stoi w tej walce niezlomnie we wspólnym szeregu ze swym Wielkim Sojusznikiem — Związkiem Radzieckim. W walce tej stoją u boku Związku Radzieckiego wszystkie kraje miłujące pokój, stoją niezliczone miliony ludzi dobrej woli na całej kuli ziemskiej. Siły pokoju, przeciwstawiające się siłom agresji, wyrażają myśli i uczucia narodów, które przeżyły wojnę i więcej jej nie chcą.

Te siły pokoju są potężniejsze od sił agresji — i to jest rekonią zwycięstwa w walce o trwały pokój.

Drugi dzień obrad nad budżetami zw. samorządowych

Obrady drugiego dnia konferencji prezydów wojewódzkich rad. narodowych i wojewodów nad budżetami związków samorządowych, toczyły się w obecności Prezydenta R. P. Bolesława Bierut pod przewodnictwem Szeffa Kancelarii Rady Państwa min. K. Mijala. Na obrady przybyli członkowie Rady Państwa: marszałek Sejmu — Wł. Kowalski, wicemarszałkowie: W. Barcikowski, St. Szwalbe, R. Zambrowski oraz dr. H. Kołodziejski i J. Niecko. W obradach uczestniczyli także wicepremier Korzycki, min. Wł. Wolski, min. dr. T. Michejda, min. K. Rusinek, min. inż. M. Kaczorowski, dyr. Biura Kontroli inż. J. Grubecki oraz wiceministrowie: Petrusiewicz i Kurowski.

Referat zastępcy Szeffa Kancelarii Rady Państwa wicemin. prof. J. Jaroszyńskiego zwrócił uwagę na częste zjawisko rozpraszania się poszczególnych jednostek samorządu na rozmaite czynności, choć niejednokrotnie słuszne, ale nie należące do samorządu; w konsekwencji czego samorząd zaniedbuje podstawowe zadania do których jest ustawowo obowiązany.

W dalszym ciągu swego referatu wicemin. Jaroszyński wskazał na konieczność reduk-

cji pewnych przerostów budżetowych, które nie mają uzasadnienia wobec przebiega przez Państwo poważnej części odnosnych instytucji, obsługiwanych dotychczas przez samorząd.

Dyr. A. Wendel scharakteryzował wspólnie z dyr. K. Sobotką gospodarkę budżetową wojewódzkich związków samorządowych i zadania wojewódzkich rad narodowych na rok bieżący.

Szczegółowej krytyce poddano odpowiednie pozycje budżetów wojewódzkich związków samorządowych, których kredyty nie posiadają określonych przeznaczeń i opracowane są zbyt ogólnikowo, a niekiedy w sposób chaotyczny.

W dyskusji podkreślano, iż od czasu sierpniowego plenum KC PPR w działalności samorządu dał się zaobserwować głęboki przełom, dzięki krytycznej ocenie dotychczasowej działalności i analizie składu społecznego Rad Narodowych.

W toku dyskusji zabrał głos Prezydent RP, Bolesław Bierut. (Przemówienie Prezydenta RP umieścimy w numerze jutrzejszym).

Wyniki dyskusji podsumował Szeff Kancelarii Rady Państwa min. K. Mijal.

Odpowiedzi Generalissimusa Stalina na pytania naczelnego dyrektora amerykańskiej agencji prasowej

MOSKWA. (PAP). — W niedzielę wieczorem agencja TASS ogłosiła komunikat następującej treści: Odpowiedzi Stalina na pytania dyrektora naczelnego agencji amerykańskiej „International News Service” na Europe p. Kingsbury Smitha, postawione 27 stycznia 1949 r.

PIERWSZE PYTANIE: Czy rząd ZSRR gotów będzie rozpatrzyć sprawę ogłoszenia wspólnej z rządem Stanów Zjednoczonych deklaracji, potwierdzającej, że ani jeden ani drugi rząd nie mają zamiaru uciekać się do wojny przeciwko sobie?

ODPOWIEDŹ: Rząd radziecki gotów byłby rozpatrzyć sprawę ogłoszenia takiej deklaracji.

DRUGIE PYTANIE: Czy rząd ZSRR będzie gotów podjąć wspólnie z rządem Stanów Zjednoczonych kroki skierowane ku urzeczywistnieniu tego paktu pokoju, takie kroki, jak stopniowe rozbrojenie?

ODPOWIEDŹ: Oczywiście. Rząd ZSRR mógłby współpracować z rządem Stanów Zjednoczonych w podjęciu kroków, skierowanych ku urzeczywistnieniu paktu pokoju i prowadzących do stopniowego rozbrojenia.

TRZECIE PYTANIE: Czy w wypadku, jeżeli rządy Stanów Zjednoczonych, Zjednoczonego Królestwa i Francji zgodzą się na odroczenie utworzenia odrębnego państwa zachodnio-niemieckiego do czasu zwołania sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, poświęconej rozpatrzeniu całości kształtu zagadnienia niemieckiego, — rząd radziecki

ki gotów będzie znieść ograniczenia, które zostały wprowadzone przez władze radzieckie w dziedzinie komunikacji między Berlinem a zachodnimi strefami Niemiec?

ODPOWIEDŹ: W wypadku respektowania przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Francję warunków przedstawionych w trzecim pytaniu, rząd radziecki nie widzi przeszkód do zniesienia ograniczeń transportowych z tym jednak, by równocześnie zniesiono ograniczenia transportowe i handlowe, wprowadzone przez trzy mocarstwa.

CZWARTE PYTANIE: Czy będzie Pan gotów, Ekszelencjo, spotkać się z prezydentem Trumanem w jakimkolwiek bądź — dogodnym dla obu stron — miejscu dla omówienia możliwości zawarcia takiego paktu pokoju?

ODPOWIEDŹ: Oświadczam już dawniej, że przeciwko spotkaniu nie ma zastrzeżeń.



Rząd ZSRR pragnie wiedzieć, czy Norwegia przystąpi do paktu atlantyckiego

MOSKWA (PAP). — Jak donosi z Oslo agencja TASS, dnia 29 stycznia ambasador ZSRR Afanasjew odwiedził generalnego sekretarza norweskiego ministerstwa spraw zagranicznych Schilstad i oświadczył mu co następuje:

W związku z ukazaniem się w prasie doniesień, że Norwegia zamierza przystąpić do paktu atlantyckiego, rząd radziecki polecił mi złożenie następującej deklaracji:

„Według licznych danych, w bliskim czasie nastąpić ma zawarcie tzw. paktu atlantyckiego. Jakkolwiek inicjatorzy tego paktu oświadczają, że ma on cele obronne, rząd radziecki ma dostateczne podstawy do stwierdzenia, że przygotowywany obecnie pakt atlantycki nie może przyczynić się do umocnienia powszechnego pokoju, lecz przeciwnie stanowi ugrupowanie mocarstw, mające cele agresywne, co znajduje potwierdzenie również w tym, że pakt atlantycki powstaje poza obrębem Organizacji Narodów Zjedno-

czonych i z pominięciem tej Organizacji.

Istnieją również wystarczające podstawy do twierdzenia, że inicjatorzy paktu atlantyckiego dążą do tego, by wykorzystać powstanie tego nowego ugrupowania międzynarodowego w celu utworzenia wojskowych baz lotniczych i morskich w różnych częściach świata, w szczególności zaś na obszarze państw, znajdujących się w pobliżu granic Związku Radzieckiego, co bynajmniej nie świadczy o pokojowych celach tego ugrupowania.

Zwracając uwagę rządu Norwegii na tę sytuację, rząd radziecki uważa za wskazane podkreślić, że traktuje on pakt atlantycki jako ugrupowanie państw, które faktycznie prze-

ciwstawia się Organizacji Narodów Zjednoczonych i ma cele, nie mające nic wspólnego z interesami umocnienia pokoju.

Wobec powyższego rząd radziecki prosi rząd Norwegii o wyjaśnienie stanowiska rządu norweskiego wobec paktu atlantyckiego, mając zwrócić uwagę na okoliczność, że Norwegia ma wspólną granicę ze Związkiem Radzieckim.

Rząd radziecki prosi o informację, czy zgodnie są z rzeczywistością doniesienia prasowe, że Norwegia przystępuje do paktu atlantyckiego, jak również o wiadomość, czy rząd norweski przyjmuje w ramach paktu atlantyckiego jakiekolwiek zobowiązania, dotyczące utworzenia wojskowych baz lotniczych lub morskich na swym terytorium.

Schilstad przyrzekł, że poda tę deklarację do wiadomości rządu norweskiego.

Polityka Anglosasów w Austrii przygotowuje nowy »Anschluss«

Ostra krytyka gen. Kurasowa na posiedzeniu Rady Sojuszniczej

Na ostatnim posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontroli w Wiedniu, przedstawiciel ZSRR, gen. Kurasow, zażądał uwzględnienia układu handlowego i płatniczego między Austrią i Bizonią. Gen. Kurasow wskazał, że układ ten jest wynikiem polityki anglosaskiej, mającej na celu włączenie Austrii do Niemiec Zachodnich.

WIEDEN (PAP). — Przedstawiciel ZSRR gen. Kurasow stwierdził, że w myśl postanowień Rady Kontroli z grudnia 1946 r. wszelkie operacje handlowe między Austrią a Bizonią mogą być dokonywane jedynie po wyrażeniu na nie zgody Rady. Tymczasem rząd austriacki, z wiedzą amerykańskich i brytyjskich władz okupacyjnych, podpisał wyżej wymienione układy, zatajając je przed Radą Kontroli i parlamentem austriackim.

General Kurasow podkreślił z naciskiem, że układy te są w istocie przygotowaniem warunków do nowego »Anschlusu«

Austrii. Przedstawiciel ZSRR udowodnił na podstawie licznych dokumentów, że polityka mocarstw zachodnich ma na celu podkopanie gospodarczej suwerenności Austrii. Eksport austriacki do Niemiec Zachodnich w pierwszych 10 miesiącach 1948 r. wzrósł przeszło 5-krotnie w porównaniu z tym samym okresem poprzedniego roku. Różne wielkie zakłady przemysłowe oraz zakłady energetyczne w Tyrolu i Vorarlbergu eksportują wyroby przemysłowe i energię elektryczną do Niemiec zachodnich, mimo że w samej Austrii odczuwa się brak tych artykułów. Co więcej, a-

merykańskie władze okupacyjne w Austrii, bez zgody Sojuszniczej Rady Kontroli, otworzyły faktycznie granicę między Austrią a Niemcami.

Przedstawiciel ZSRR oświadczył następnie, że układy zawarte między Austrią a Bizonią wskazują na to, iż Anglosasi usiłują przekształcić przemysł zachodnio-austriacki w satelitę przemysłu Bizonii. Anglosasowie chcą w ten sposób włączyć Austrię do Bizonii, uprawianą przy pomocy rządu austriackiego, ma bezwzględnie na celu odrodzenie potencjału zbrojeniowego tak Niemiec, jak i Austrii.

Przedstawiciel ZSRR zażądał anulowania układu handlowego i płatniczego między Austrią a Bizonią.

Przedstawiciele USA i W. Brytanii usiłowali usprawiedliwić swą bezprawną działalność za pomocą formalnych argumentów. Rada Kontroli nie powzięła jeszcze decyzji w tej sprawie.

Blok skandynawski nie został utworzony

SZTOKHOLM (PAP). W niedzielę wieczorem ogłoszono komunikat w sprawie wyników konferencji przedstawicieli krajów skandynawskich, zakończony dnia 30 stycznia.

Komunikat stwierdza, że mimo osiągniętego w dużym stopniu porozumienia na konferencjach w Karlstad i Kopenhagie, nie można było dotąd uzgodnić warunków oraz konsekwencji projektowanego sojuszu skandynawskiego. „Dlatego — czytamy w komunikacie — w chwili obecnej nie ma dostatecznej podstawy do zawarcia tego rodzaju wzajemnie wiążącego sojuszu”.

OSŁO (PAP). Odebył się tu ośmiogodzinny wiec, zorganizowany przez grupę znanych działaczy społecznych pod hasłem walki o pokój i niezawisłość narodową Norwegii. Organizatorzy wiecu ogłosili oświadczenie do mieszkańców Oslo, wzywając ich do zmanifestowania swego krytycznego stosunku do polityki zagranicznej rządu norweskiego. Odezwa stwierdza, że aspiracje pokojowe narodu norweskiego powinny skierować go do zajęcia negatywnego stanowiska wobec paktu atlantyckiego. Odezwa podpisał: wybitni uczeni, pisarze, artyści i lekarze.

Administrator planu Marshalla w roli podżegacza wojennego

MOSKWA (PAP). — Jak donosi z Nowego Jorku korespondent agencji TASS, administrator planu Marshalla, Paul Hoffman wystąpił ostatnio z mową na zebraniach różnych organizacji przemysłowo-handlowych: w Izbie Handlowej stanu Nowy Jork i w stowarzyszeniu handlowców w Baltimore. Wystąpienia Hoffmana miały agresywny charakter.

W Baltimore Hoffman oświadczył, że St. Zjednoczone powin-

ny działać nie tylko drogą pomocy gospodarczych oraz do magać się stworzenia przez USA „siły militarnej”. Hoffman — jak zaznacza korespondent — nie ukrywał przy tym antyradzieckiego charakteru tych planów. Usiłował on dalej uszeregować ingerencje USA w sprawy wewnętrzne krajów marszałlowskich, oświadczając, że jeżeli Amerykanie nie będą mieli kompletnych informacji o gospodarce tych krajów, nie będą mieli wystarczających podstaw dla powzięcia decyzji w sprawie wydatkowania swoich dolarów.

Międzynarodowe Biuro Intelktualistów obraduje w Paryżu

PARYŻ (PAP). — W dniach 31 stycznia — 4 lutego br. odbędzie się w Paryżu sesja Międzynarodowego Biura stałej organizacji intelektualistów dla spraw pokoju. Jak wiadomo, członkowie tego Biura w liczbie 25 zostali wybrani na Kongresie Wroclawskim. Celem sesji Biura jest wymiana doświadczeń krajowych po Kongresie Wroclawskim oraz skoordynowanie akcji w obronie pokoju i kultury.

Przedstawicielami Francji będą Irena Joliot Curie, znany literat Aragon i poeta Cesaire. Ponadto do Paryża mają przybyć m. in. z ramienia ZSRR — Aleksander Fadiejev, sekretarz generalny związku pisarzy radzieckich oraz Fiedosiejew, redaktor czasopisma „Bolszewik”, z ramienia Czechosłowacji —

rektor uniwersytetu praskiego Mukarevsky, z ramienia Polski — Leon Kruczkowski, z ramienia Anglii — Louis Golding i Crowthe, z ramienia St. Zjednoczonych — A. Kahn i rzecznik Davidson, z ramienia Włoch — malarz Guttuso i publicysta Emilio Sereni, z ramienia Danii — Andersen Nexoe, z ramienia Brazylii — Jorge Amado.

Walki w Burmii

LONDYN (PAP). — Donoszą tu z Rangunu, że burmańska wojska rządowe walczą z powstańcami na ulicach miasta portowego Pasaen, w odległości 115 km, na zachód od Rangunu. Część miasta stoi w płomieniach.

Gminne organizacje partyjne wybierają nowe Komitety

TELEFONEM OD SPECJALNYCH WYSLANNIKÓW „TRYBUNY LUDU“

Gmina Bodzanów — woj. warszawskie

Wesoraj, dnia 30 bm., odbyły się w 8 gminach pow. plockiego wybory do miejscowych komitetów PZPR.

Gmina Bodzanów — to jedna z największych jednostek administracyjnych powiatu.

Organizacja partyjna liczy 447 członków. 120 delegatów na gminną konferencję zebrało się w przestronnej remizie miejscowej ochotniczej straży pożarnej. Przyszli wszyscy delegaci.

Po referacie politycznym dyskusja na tematy ściśle wiejskie.

Na pierwszy ogień poszła gminna spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej, w której zarządzie do niedawna siedzieli bogacze. Wspólna narada, wnioski, propozycje — i oto wyłania się postanowienie: od 1 lutego zmienić cały zarząd, a wprowadzić taki, który dbać będzie nie tylko o sprawiedliwy przydział towarów, ale poprowadzi skuteczną walkę ze spekulantami, skupującymi na targach bydło i świnie.

Szeroko omawia się sprawę

rentowności hodowli świń, rozbudowy ośrodków maszynowych, reorganizacji Gminnej Rady Narodowej. W dyskusji omówiono zasady na których oparte będą spółdzielnie produkcyjne.

Przemawiano w dyskusji prosto, po chłopsku, jasno i szczerze. Do komitetu wybrano oddanych towarzyszy, którzy potrafią poprowadzić pracę w całej gminie. Sekretarzem obrano po raz wtóry tow. Wojciechowskiego, starego aktywnego partyjnika.

Wybory odbyły się też w innych gminach pow. plockiego. Dziś przystąpią do pracy nowe komitety PZPR w Małej Wsi, Miszewie Murowanym, Grobinie, Rogozinie i innych gminach. (ar)

Gmina Czajki — woj. lubelskie

Dzień wyborów gminnego komitetu PZPR w gm. Czajki pow. Krasnostaw w woj. lubelskim był dniem świątecznym nie tylko dla 332 członków 21 kół partyjnych tej gminy, lecz również dla mas bezpartyjnych chłopów.

Zebrań wyborczych stało się dwudniową manifestacją solidarności z PZPR Stronnictwa Ludowego i bezpartyjnych mieszkańców tej gminy.

Gmina Czajki, posiada tradycje walki z sanacją, pamięta krwawe pacyfikacje przeprowadzane przez sanacyjną policję.

O tych właśnie czasach opowiada nam wójt gminy, stary działacz KPP, tow. Jan Mazur. Na wspomnianiu pamiętnych dni maja 1937 r. upływa nam czas. Czekamy, aż wszyscy członkowie Partii zejdą się ze wszystkich gromad.

Z 332 członków PZPR do sali szkoły powszechnej przybyło około 280. Nieobecność pozostałych towarzyszy jest usprawiedliwiona — są delegatami na odbywający się tego samego dnia powiatowy zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej w Krasnostawie.

W prezydium widzimy miejscowych matorolnych chłopów — członków PZPR, milicjanta, lekarza gminnego, kierownika ośrodka maszynowego, wójta i przewodniczącą miejscowego koła Ligi Kobiet.

Zebrań wysłuchał w skupieniu referatu starosty tow. Czarnieckiego na temat uchwał Kongresu Zjednoczenia. Po sprawo-

zaniu z działalności ustępującego komitetu, wybrano nowy komitet gminny.

W dyskusji poruszono zarówno sprawy partyjne, jak i zagadnienia ogólne, dotyczące całej wsi. Mówiono więc o brackach w pracy zarządu spółdzielni i Gminnej Rady Narodowej. Poruszono sprawę wciąż powtarzających się zatargów między chłopami a administracją lasów. Wynikających zazwyczaj na tle biurokratycznego załatwiania spraw przydziału drzewa, na które chłopci czekają nieraz całymi miesiącami.

Ponadto poruszono sprawę niesprawiedliwych opłat za przeprowadzenie rozpisu ziemi, pobieranych przez Gminną Radę Narodową. Opłaty te, jednokrotnie dla bogacza i biednego chłopca, pobierano w wysokości 1000 zł. Na zebraniu postanowiono, iż Gminna Rada Narodowa powinna pobierać opłaty tylko od bogatych chłopów.

Na zebraniu opracowano wytyczne prace nowoobranego komitetu gminnego. Komitet powinien zwracać szczególną uwagę na niedociągnięcia w pracy władz administracyjnych, niedociągnięcia będące wynikiem szkodliwej działalności resztek miejscowej reakcji. (jam)

Zakończenie V etapu młodzieżowego współzawodnictwa

W Sosnowcu i Łodzi odbyły się uroczystości związane z zakończeniem V etapu młodzieżowego współzawodnictwa pracy w przemyśle węglowym i włókienniczym.

Młodzi zwycięzcy wyścigu otrzymali cenne nagrody ufundowane przez KC PZPR, KCZZ, Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Na uroczystości w Sosnowcu obecny był przewodniczący ZMP tow. Zarzycki.

W Sosnowcu w V etapie wzięło udział 49 tys. młodych robotników ze 128 zakładów pracy. W etapie tym różniło się ponad 1.800 przodowników - robotników dotychczas i 309 z powierzeń, których przeciętna norma wynosiła 186,31 proc.

Na czoło wysunęli się przodownicy pracy — Kisiel Władysław z kopalni „Makoszowy“, osiągając przeciętnie 565 proc. normy, Błaszczkowski Jan z kopalni „Katowice“ osiągając przeciętnie 402 proc. normy, Nowak Józef z kopalni „Szombierki“ osiągając 515 proc. normy, Tyntor J. z kopalni „Rokitnica“, osiągając 446 proc. normy, Heliosz Roman z kopalni „Orzeł Biały“, osiągając 335 proc. normy.

Z młodych robotnic wyróżniły się z kop. „Nowa Helena“ Enig Gertruda, osiągająca przeciętnie 306 proc. normy oraz Garus Elżbieta z fabryki „Moj“, z przeciętną 310 proc. normy.

Obszerny referat ideowo-polityczny wygłosił przewodniczący ZMP ob. Zarzycki.

Na zakończenie uroczystości wręczono nagrody zwycięzcom wyścigu pracy.

W Łodzi w sali teatru „Lut-

nia, poświęcona zakończeniu piątego etapu młodzieżowego współzawodnictwa pracy.

Cenne nagrody, jak radioodbiorniki, rowery i kupony welniane otrzymało 42 przodowników pracy. Większość nagród została ufundowana przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, KC PZPR i KCZZ. Najpoważniejsza nagroda wójtów młodzieży zwycięzców osiągnęli młodzi włókiennicze Płaskowski Józef z PZZPP Nr 2 — 248 proc. normy, Słaba Teresa — z PZZPP Nr 2 — 211 proc., Krupkowska Maria szwaczka Ośr. Konfeksu, Nr 3 — 290 proc., Gabara Władysław — tokarz fabryki Maszyn Jedwabniczych — 287 proc., Brzezińska Wiesława — tkaczka wielowarsztatowa z ZPB Nr 2 — 156 proc.

W Jeleniej Górze, w „Fabryce Armatur“ pierwsze miejsca zajęli: Jan Stypko — 157 proc. normy i Zofia Smoczyńska, zatrudniona na oddziale mechanicznym, jako tokarz.

W Bydgoszczy odbyła się uroczystość, na której wręczono ogółem 130 nagród zwycięzcom indywidualnym i zespołom. W V etapie współzawodnictwa brało udział ok. 21 tys. uczestników z całego Pomorza.

Mocarstwa zachodnie złamały porozumienie o jeńcach wojennych

Memorandum radzieckie demaskuje niełojalną grę Anglosasów

Agencja TASS donosi, że w odpowiedzi na otrzymane z dnia 4 stycznia br. noty rządów USA, W. Brytanii i Francji w sprawie repatriacji niemieckich jeńców wojennych, ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR przesłało tym rządów memorandum stwierdzające, że wspomniane noty przedstawiały w formie zniekształconej istotną sytuację w tej dziedzinie. Memorandum radzieckie przypomina więc jak ta sytuacja w rzeczywistości wygląda.

MOSKWA, (PAP). — Na moskiewskiej sesji Rady Ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA, W. Brytanii i Francji w kwietniu 1947 r. rozpatrzono wniosek delegacji ra-

Mieśko Karpenisi w rękach Greckiej Armii Ludowej

MOSKWA, (PAP). — Jak stwierdza agencja TASS w depeszy z Aten, oficjalne komunikaty tamtejszego sztabu generalnego o sytuacji w rejonie miasta Karpenisi, które już drugi tydzień pozostaje w rękach wojsk demokratycznych. Tymczasem według innych wiadomości z Rumunii, na drodze z Lamii do Karpenisi toczą się zacięte walki.

Ze względu na to, że Karpenisi jest ważnym punktem strategicznym w południowej części Grecji środkowej, sytuacja ta podważa autorytet rządu ateńskiego i nowego naczelnego dowódcy. Wobec tego dowództwo wojsk królewskich rzuca na ten odcinek coraz to nowe oddziały, starając się za wszelką cenę odzyskać Karpenisi.

Podstęp Czang Kai-szeka

MOSKWA, (PAP). — W depeszy z Szenszi, agencja TASS podaje za agencję Sinhua informacje o kulisach rezygnacji Czang - Kai szeka.

Jak się okazuje, Czang - Kai szek przed wycofaniem się pozostawił starannie opracowane plany przewidujące obronę Nankinu i Szanghaju.

Gdy ogłoszono deklarację przewodniczącego CK chińskiej partii komunistycznej Mao - Tse - Tung, odbyła się u Czang - Kai szeka narada, na której postanowiono nie odrzucać propozycji w sprawie rokowani pokojowych i udawać skłonność do porozumienia pecto, by zyskać czas na przygotowanie nowej milionowej armii w południowych Chinach. Postanowiono również, że kierownictwo pozostanie w ręku Czang - Kai szeka.

Wyniki wyborów w Izraelu

LONDYN, (PAP). — W Tel-Awivie ogłoszono urzędowo wyniki wyborów. Największą ilość głosów otrzymała socjaldemokratyczna „Mapai“, przed lewicą socjalistyczną „Mapam“, blokiem religijnym i faszystowskim ugrupowaniem „Cheruti“. Komuniści otrzymali 15 tys. głosów.

ZMP protestuje przeciw represjom w USA

Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej wystosował depeszę do Prezydenta USA Harry Trumana, w której wyraża protest przeciwko oburzającym represjom, stosowanym wobec przodków ruchu mas pracujących Stanów Zjednoczonych, przeciwko Partii Komunistycznej i jej przywódcom.

„Proces, wytoczony przywódcom organizacji robotniczej, walczącej o postęp i pokój — czytamy m. in. w depeszy — jest naruszeniem elementarnych zasad demokratycznych i swobód obywatelskich, o które walczą obywateli Stanów Zjednoczonych i Polaków.“

„Młodzież polska wraz z całą demokratyczną młodzieżą świata domaga się w imię idei demokracji, postępu i wolności, w imię sprawiedliwości, umorzenia niesłusznego i nieczym niesprawiedliwego procesu przeciwko przywódcom ruchu robotniczego, najcięższym synom demokratycznej Ameryki.“

Młodzież domaga się zwrotu pamiątek wawelskich

Dnia 30 bm. odbyły się w Krakowie zorganizowane przez ZMP, SP i ZHP wielkie wiece protestacyjne młodzieży przeciw bezprawnemu zatrzymaniu przez rząd kanadyjski polskich skarbow kultury i pamiątek historycznych.

dzieckiej w sprawie repatriacji niemieckich jeńców wojennych, znajdujących się na obszarze mocarstw sojuszników i na innych terytoriach. Wniosek ten, na który delegacja USA, W. Brytanii i Francji wyraziła swą zgodę, stwierdził, że „repatriacja niemieckich jeńców wojennych odbędzie się zgodnie z planem, który zostanie opracowany przez Radę Kontrolną“. Wiadomo jednak, że Rada Kontrolna na takiego planu nie opracowała z winy rządów W. Brytanii,

Francji i USA, gdyż rządy te, w osobach swych przedstawicieli w Radzie Kontrolnej w Berlinie, odmówiły objęcia planem repatriacji znacznej liczby niemieckich jeńców wojennych pod pretekstem, że jeńców tych wykorzystują, jako najemną siłę roboczą.

20 stycznia 1948 r. gen. Clay zaproponował zdjęcie z porządku dziennego Rady Kontrolnej sprawy opracowania planu niemieckich jeńców wojennych, co też nastąpiło. W ten sposób — stwierdza memorandum radzieckie — wspomniane mocarstwa stępowały opracowanie tego planu. Na terytoriach podległych W. Brytanii, Francji i USA dotychczas pozostaje wielu niemieckich jeńców wojennych w charakterze najemnej siły roboczej.

Co się tyczy repatriacji niemieckich jeńców wojennych ze Związku Radzieckiego, to, jak stwierdza memorandum, rząd radziecki repatriował już przeszło 400 tysięcy niemieckich jeń-

ców wojennych i przeprowadza planową repatriację pozostałych jeńców. Repatriacja zostanie zakończona w ciągu bieżącego roku.

Z powyższego wynika, że zawarte w notach trzech rządów twierdzenie, jakoby w Związku Radzieckim zatrzymywano niemieckich jeńców wojennych wbrew zobowiązaniom rządu radzieckiego, jest wypaczeniem istotnego stanu rzeczy. Nie ulega wątpliwości, że celem tego rodzaju twierdzeń jest odwrócenie uwagi opinii publicznej od licznych faktów zatrzymywania wielkiej liczby niemieckich jeńców wojennych jako siły roboczej na terytoriach podległych władzom brytyjskim i francuskim, jak również od niedopuszczalnego faktu, że w obozach amerykańskiej, angielskiej i francuskiej stref okupacyjnych Niemiec i Austrii zatrzymuje się wciąż przeszło 25 tysięcy obywateli radzieckich, deportowanych przez hitlerowców podczas wojny.

Depesza min. Czepiczki do min. Świątkowskiego

Czechosłowacki minister Sprawiedliwości dr. Czepiczka po powrocie do Pragi przesłał na ręce ministra Sprawiedliwości tow. H. Świątkowskiego depeszę, zawierającą wyrazy podziękowania za owocną współpracę przy realizacji podpisania umowy o pomocy prawnej oraz za gościnne przyjęcie, jakiego doznała delegacja czechosłowacka w Warszawie.

Min. A. Czepiczka wyraził przekonanie, że wspólna praca w Warszawie przyczyniła się wydatnie do pogłębienia braterstwa przyjaźni pomiędzy obywatelami oraz do przyspieszenia budowy ustroju socjalistycznego w obu krajach.

Narada aktywnych prawników-demokratów

W dniu 30 bm. odbyła się w Warszawie ogólnopolska narada aktywnych Zrzeszenia Prawników Demokratów.

Odprawę zagalęł prezes Zarządu Głównego J. Jodłowski. Z kolei wiceprezes Zarządu Głównego prokurator L. Lerner wygłosił obszerny referat ideologiczny w którym zanalizował cele zrzeszenia.

Referat organizacyjny wygłosił członek Prezydium Zarządu Głównego K. Piotrowski.

W godzinach popołudniowych przybył na naradę prezes Rady Zrzeszenia, min. Sprawiedliwości tow. Świątkowski.

W wygłoszonym przemówieniu min. Świątkowski zaznaczył, że zadaniem Zrzeszenia jest przebudowa systemu prawnego oraz współpraca przy realizacji planów gospodarczych.

Dyskusja nad prawem małżeńskim w Ministerstwie Sprawiedliwości

W związku z pobytem w Warszawie wybitnej prawniczki czechosłowackiej pani dr. Zdenki Patschowej — odbyło się w Ministerstwie Sprawiedliwości zebranie dyskusyjne, zorganizowane staraniem miejscowego Koła Ligi Kobiet. Na zebraniu omówiono wiele zagadnień z zakresu prawa małżeńskiego i rodzinnego. Sporo ciekawego materiału dostarczył zebrany dr. Patschowa, która zobowiązała stan ustawodawstwa, obowiązującego w Czechosłowacji oraz projekty Komisji Kodyfikacyjnej.

Dr. Patschowa brała udział w Warszawie obradach podkomisji prawa cywilnego, działającej w ramach stałej Komisji Prawniczej Polsko - Czechosłowackiej, mającej na celu zbliżenie ustawodawstw obu państw.

Esesowiec Grzimiek skazany na karę śmierci

W dniu 28 bm. w trzecim dniu procesu przeciw Józefowi Grzimkowi Sąd Okręgowy w Warszawie wydał wyrok, skazujący oskarżonego Grzimka na karę śmierci.

Oskarżony był uczestnikiem fikcyjnego napadu na Urząd Celný w Hohenlinden w dniu 31.VIII.1939 r., który propagandą niemiecką zorganizowała w celu usprawiedliwienia wobec opinii świata agresji na Polskę będącej zbrodnią przeciw pokojowi.

Udział osk. Grzimka w propagacji pod Hohenlinden, która miała na celu przygotowanie wojny agresywnej oraz jego działalność w okresie od 1942 do 1945 r. w obozach wyniszczeniowych utworzonych przez władze niemieckie na terenie Rzeczypospolitej, naświetla w jasny sposób sylwetkę oskarżonego, który odznaczył się w swoich przestępstwach wyrafinowanym sadyzmem.

Masowe mordy ludności cywilnej, likwidacje obozów i gett, stosowanie tortur i katorż, zostało w przewidywalnym całościowo udowodnione.

Zebranie koła Przyrodników Marksistów

W poniedziałek 31 bm. o godz. 18 odbędzie się w sali Szkół Partyjnej przy KC PZPR zebranie Koła Przyrodników Marksistów, poświęcone 25 rocznicy śmierci Włodzimierza Lenina.

Referat n. t. „Lenin, jako teoretyk przyrodonauki“ wygłosi tow. Mieczysław Szlęzak.

Chaos i głód w Nankinie po ucieczce rządu Kuomintangu

Amerykanie wywożą do USA dzieła chińskiej sztuki

Wiadomości napływające z Nankinu stwierdzają, że w stolicy Chin kuomintangowskich panuje chaos i głód. Ewakuujący się dygnitarze wywieźli ze sobą wszystkie fundusze państwowe, pozostawiając nieszczęśliwych urzędników bez grosza. Amerykanie wywożą do Stanów Zjednoczonych cenne dzieła chińskiej sztuki.

Wielotysięczne tłumy zwolnionych urzędników wyległy na ulice, oskarżając zbiegłych dygnitarzy o przywłaszczenie funduszy, przeznaczonych na odprawę dla zredukowanych.

Złoty yuan, jeszcze przed dwoma dniami notowany po kursie 475, wczoraj spadł do 700 w stosunku do dolara USA. Jednocześnie poszły w górę ce-

ny żywności. Stacje kolejowe nadal obleżone są przez rodzinny ewakuujących się urzędników i w rozkładzie jazdy pociągów panuje kompletny chaos.

LONDYN, (PAP). Jak donosi z Nankinu agencja Reutersa, ewakuowana została pod naciskiem armii ludowej tymczasowa stolica rządu prowincjonal-

nego Honanu — Sinyang. Rząd prowincjonalny wycofał się na południe.

Amerykańscy „kolekcjonerzy“

N. JORK, (PAP). Z Szanghaju donoszą, że 8.600 chińskich dzieł sztuki, wywiezionych przed wycofaniem się wojsk Kuomintangu z Pekinu, przesłanych będzie w najbliższym czasie do Waszyngtonu w celu — jak się mówi w urzędowych kołach kuomintangowskich — „czasowego zabezpieczenia“. Kolekcja ta ma być umieszczona w bibliotece Kongresu USA. Reprezentuje ona podobno najcenniejsze zbiory odwiecznej sztuki chińskiej.

Członek parlamentu nankińskiego Li-Putu podał plan ewakuacji chińskich dzieł sztuki do Ameryki ostrej krytyce, oskarżając Kongres USA o zamianę „kradzieży narodu chińskiego“.

Walka o sprawiedliwy pokój naczelnym zadaniem SED

Rezolucje pierwszej konferencji Socjalistycznej Partii Jedności

BERLIN. — Konferencja Partyjna Socjalistycznej Partii Jedności, która zakończyła obrady w Berlinie, uchwaliła rezolucję, która będzie miała doniosłe znaczenie dla przyszłości ruchu robotniczego w Niemczech.

Rezolucja dzieli się na cztery części, z których każda poświęcona jest osobnej grupie zagadnień.

BERLIN, (PAP). — W pierwszej części rezolucja mówi o zadaniach politycznych na polu walki o zjednoczenie Niemiec i o zawarcie sprawiedliwego pokoju. Konferencja uważa, że walka ta, wobec niebezpieczeństwa, które powstało wskutek posunięć mocarstw zachodnich w Zagłębiu Ruhry, jest jednym z najważniejszych bieżących zadań partii, związanych z kampanią postępowej ludności przeciwko podlegaczom wojennym. Wzmocniający się stale

światowy obóz pokoju oraz pogłębiające się sprzeczności w obozie imperialistów — głosi dalsze rezolucja — dadzą możliwość osiągnięcia zwycięstwa.

Druga część rezolucji poświęcona jest zadaniom gospodarczym i administracyjnym. Specjalną uwagę zwrócono na sprawę planu dwuletniego, podniesienia produkcji, rozwój znacjonalizowanych zakładów i usprawnienie pracy administracyjnej.

Trzeci rozdział rezolucji

wskazuje na przodującą rolę klasy robotniczej, która, w odróżnieniu od kół małych przedsiębiorstw, przetrzeźnia niezachwianie linii demokratycznej. Rezolucja podkreśla też konieczność rozszerzenia współpracy SED ze wszystkimi antyfaszystowskimi i demokratycznymi partiami i organizacjami masowymi.

Wreszcie ostatni rozdział rezolucji zajmuje się sprawą przekształcenia SED w bojową partię marksistowsko - leninowską nowego typu, wskazując prowadzącą do tego celu drogę: wzmocnienie pracy szkoleniowej i wewnętrznej pracy organizacyjnej, ścisłe przestrzeganie dyscypliny partyjnej przez wszystkich członków partii, nie dopuszczanie jakichkolwiek frakcji itd.

Stworzenie Biura Politycznego zapewni kolektywne kierownictwo SED.

Uroczystość z okazji 50-lecia twórczości Leopolda Staffa

W akademii wzięli udział literaci radzieccy

W niedzielę, 30 bm., w Państwowym Teatrze Polskim, odbyła się uroczysta akademii z okazji 50-lecia twórczości znakomitego poety, Leopolda Staffa.

Protektorat nad akademią objęli: Marszałek Sejmu Władysław Kowalski, Premier Józef Cyrankiewicz i minister Kultury i Sztuki, Stefan Dybowski.

W uroczystości wzięli udział: Marszałek Sejmu Wł. Kowalski, minister Kultury i Sztuki, St. Dybowski, minister Spraw Zagranicznych, Z. Modzelewski, wicemin. Kultury i Sztuki, Wł. Sokorski, wicemin. Oświaty E. Krasowska i H. Jabłoński oraz pisarze radzieccy przybyli: A. Korniejczuk, P. Tyuczynow, S. Szczepanow, I. Anisimow i A. Wendlaw.

Otwarcia uroczystości dokonał J. Tuwim, przewodniczący Komitetu Obchodu 50-lecia twórczości Leopolda Staffa.

Następnie tow. W. Sokorski wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że Prezydent Rzeczypospolitej udekorował wielkiego poety Krzyżem Komandorskim z gwiazdą Orderu

Odrodzenia Polski, dając w ten sposób najwyższy wyraz czci i uznania Polski Ludowej dla twórczej pracy znakomitego jubilat.

Przechodząc do omówienia jego twórczości mówca powiedział m. in.:

— Leopold Staff jest poetą zadumy nad samym sobą. Jest poetą, który drażył prawdę człowieka i w swym widzeniu świata, ludzi i zdarzeń wykraczał daleko poza wąskie ramy symboliki narodowej, a doznał artystyczny i moralny opór na umiłowaniu natury. Jest poetą, który sięgał uprzejmości po myśl ludzką i w myśli ludzkiej, zamykał sny o potęgę człowieka.

Jarosław Iwaszkiewicz omówił znaczenie twórczości Leo-

polda Staffa, którą określił jako poezję współczesną i współrozumienia.

Następnie przedstawiciele ZAIKS-u oraz Związku Wydawców złożyli życzenia jubilatowi, a J. Tuwim wyrecytował poe- cie księgi pamiątkowej, wydanej przez red. J. Gomulickiego i J. Tuwima, w której 120 pisarzy polskich wyraziło swój hołd L. Staffowi. Poetę obdarzono upominkami i wiązanymi kwiatów i długo niemilknącymi oklaskami.

W pełnych prostoty słowach jubilat złożył podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do obchodu 50-lecia jego twórczości.

Odczytanie licznych depesz, wśród których znajdowały się również serdeczne gratulacje przyznawanych, zakończyły część oficjalną.

Część artystyczną rozpoczął aktor sceny polskiej Ludwik Sołski, wyrażając w serdecznych słowach uznanie dla twórczości L. Staffa po czym najwybitniejsi artyści scen warszawskich recytowali jego wiersze.

O strukturze podstawowych organizacji partyjnych w zakładach produkcyjnych

Romana Granas

Biuro Organizacyjne KC przyjął 28 bm. uchwałę „O strukturze podstawowych organizacji partyjnych w zakładach produkcyjnych”.

Uchwała ta stanowi ważny dokument, który precyzuje zadania organizacyjne podstawowych ogniw partii w fabrykach, hutach, kopalniach, na kolei i innych przedsiębiorstwach typu produkcyjnego, zadania, wynikające ze statutu uchwalonego na Kongresie PZPR.

Statut nakreśla ogólne zasady, wyznacza ogólne ramy, w których zakładowe organizacje partyjne winny odgrywać rolę kierowniczą w politycznym, społecznym i gospodarczym życiu zakładu i przysparzać poważne uprawnienia podstawowej organizacji. Statut udoskonala formy struktury organizacyjnej.

Te udoskonalone formy, rozszerzone zadania i poważne uprawnienia zapisane w statucie oznaczają utrwalenie dotychczasowego pozytywnego dorobku w pracy naszych organizacji zakładowych. Odzwierciedlają bowiem zmiany, jakie nastąpiły w ciągu ostatnich lat w rozwoju organizacji zakładowych, ich wzrost liczebny, ich zwiększoną aktywność, zwiększoną rolę, znaczenie i autorytet w zakładzie.

Uchwała Biura Organizacyjnego konkretyzuje zadania związane z dostosowaniem praktyki organizacji zakładowych do norm i zasad nakreślonych w statucie.

PODZIAŁ NA ORGANIZACJE ODDZIAŁOWE

Struktura zakładowych organizacji, liczących do 100 członków jest prosta: są to podstawowe organizacje niepodzielne.

Natomiast organizacje, które znacznie przekraczają swą liczebność 100 członków, należy dzielić na organizacje oddziałowe. (Organizacje oddziałowe tworzą w sumie organizację podstawową, tzn. ogólnozakładową).

Tak głosi statut. Jest to nowe w porównaniu z dotychczasową praktyką. Dotychczas podział na koła oddziałowe przeprowadzany był w myśl zasady, że koło nie powinno liczyć więcej, niż 50 członków. Uchwała Biura Organizacyjnego KC stwierdza, że przeprowadzany w miarę wzrostu organizacji podział na koła oddziałowe był w zas-

adzie słuszny i przyniósł jako pozytywny rezultat wzrost aktywności organizacji i rozbudowę aktywu przez wysunięcie wielu tysięcy szeregowych członków partii na posterunki sekretarzy kół i członków egzekutyw. Jednakże Komitety Powiatowe, Miejskie, Dzielnicowe nie zawsze kierowały tym podziałem, nie zawsze sprawdzały, czy jest on celowy i właściwy, czy jest konsekwentnie oparty na zasadzie więzi produkcyjnej, a to w rezultacie prowadziło często do podziału mechanicznego i przynosiło nadmierne rozdrobnienie organizacji.

Ujemne skutki nadmiernego rozdrobnienia

Mechaniczny podział i nadmierne rozdrobnienie, istniejące w wielu zakładach (często nawet w ramach jednego oddziału fabrycznego mieliśmy kilka kół, liczących po kilkunastu członków), musiało pociągnąć za sobą poważne skutki ujemne: odcieranie się od całokształtu życia zakładu, zasklepienie w wąskim kręgu zagadnień. Przenoszenie uchwał partii do całej masy partyjnej stało się poważnie utrudnione, praca ideologiczna musiała szwankować, zebrania kół były często źle prowadzone i mało atrakcyjne, koła nie miały własnego dostatecznie mocnego aktywu i odpowiedzialnego kierownictwa.

Poważnym błędem w dotychczasowej pracy większości organizacji zakładowych było to, że nie istniała należąca więź między kołami oddziałowymi, że nie odbywały się regularne ogólne zebrania całej organizacji zakładowej, wskutek czego sprawy dotyczące zakładu jako całości, omawiane i rozstrzygane były jedynie na posiedzeniach Komitetu Zakładowego i przekazywane kołom poprzez odprawy sekretarzy. Nie mogło to nie wpływać na osłabienie inicjatywy i oddziaływania organizacji jako całości na sprawy ogólnozakładowe.

KOREKTYWY W STRUKTURZE PRZEPROWADZIMY STOPNIOWO

Po zjednoczeniu, na skutek scalenia oddziałowych kół PPR i PPS, stał się liczny oddziałowy organizacja powiększył się

i w wielu zakładach odpowiadanej biogryzadzie, lub tworzących zespół współzawodnictwa pracy. Liczebność grupy nie może być z góry określona, może to być kilkunastu i kilkudziesięciu towarzyszy, zależnie od spraw i zadań produkcyjnych, które ich łączą. A więc podział nie mechaniczny, nie na dziesiątki, jak to stosowaliśmy dotychczas.

Grupa wybiera swego organizatora, który powinien wmiara potrzeby zwoływać ją na krótkie i rzeczowe narady, poświęcone jak najlepszemu wykonaniu bieżących zadań produkcyjnych, sprawom współzawodnictwa, nie cierpiącym zwłoki sprawom organizacyjnym, pilnym informacjom politycznym itp. Organizatorzy grup przejmują funkcje dotychczasowych dziesiątkowników (zbiieranie składek, prenumerata prasy partyjnej, dopilnowywanie frekwencji na zebraniach itd.). Jeżeli na zebraniu grupy wypływają wnioski dotyczące oddziału i wymagające powzięcia uchwały — to powinny one być przeniesione na zebranie oddziałowej organizacji partyjnej, a w sprawach dotyczących całego zakładu — na ogólnozakładowe zebranie.

Wielkich zakładach przemysłowych i na kolei oraz w organizacjach liczących powyżej 500 członków partii zmiany w strukturze organizacji zakładowej mogą nastąpić tylko po zatwierdzeniu ich przez egzekutywę komitetu nadzornego (powiatowego, miejskiego, lub dzielnicowego).

Wielkich zakładach przemysłowych i na kolei oraz w organizacjach liczących powyżej 500 członków partii zmiany w strukturze organizacji zakładowej mogą nastąpić tylko po zatwierdzeniu ich przez egzekutywę komitetu nadzornego (powiatowego, miejskiego, lub dzielnicowego).

GRUPY PARTYJNE

W ramach jednej organizacji oddziałowej — jak głosi uchwała — można tworzyć grupy partyjne, łączące w nie towarzyszy związanych procesem produkcji, pracujących na wspólnej sali, czy zmianie, na jednym agregacie, czy w jed-

nym wielkim zakładzie produkcyjnym, lub tworzących zespół współzawodnictwa pracy. Liczebność grupy nie może być z góry określona, może to być kilkunastu i kilkudziesięciu towarzyszy, zależnie od spraw i zadań produkcyjnych, które ich łączą. A więc podział nie mechaniczny, nie na dziesiątki, jak to stosowaliśmy dotychczas.

Grupa wybiera swego organizatora, który powinien wmiara potrzeby zwoływać ją na krótkie i rzeczowe narady, poświęcone jak najlepszemu wykonaniu bieżących zadań produkcyjnych, sprawom współzawodnictwa, nie cierpiącym zwłoki sprawom organizacyjnym, pilnym informacjom politycznym itp. Organizatorzy grup przejmują funkcje dotychczasowych dziesiątkowników (zbiieranie składek, prenumerata prasy partyjnej, dopilnowywanie frekwencji na zebraniach itd.).

Jeżeli na zebraniu grupy wypływają wnioski dotyczące oddziału i wymagające powzięcia uchwały — to powinny one być przeniesione na zebranie oddziałowej organizacji partyjnej, a w sprawach dotyczących całego zakładu — na ogólnozakładowe zebranie.

UPRAWNIENIA ODDZIAŁOWEJ ORGANIZACJI PARTYJNEJ

Przyjmowanie do partii nowych członków i kandydatów — to prawo organizacji oddziałowej. Również sprawy wymagające stosowania kar partyjnych aż do wydalenia z organizacji oddziałowej. Uchwały o przyjęciu, względnie wyłączeniu z partii powzięte przez organizację oddziałową Komitet Zakładowy zaopatrzone w swoją opinię i przesyła do zatwierdzenia Komitetowi Powiatowemu, Miejskiemu lub Dzielnicowemu.

Organizacja oddziałowa podejmuje uchwały w sprawach politycznej i gospodarczej działalności na oddziale, w sprawach ulepszenia produkcji, współpracy ściśle z administracją oddziału, nie może jednak przyjmować uchwał w sprawach gospodarczych o charakterze włączającym do administracji oddziału. Wszelkie swoje wnioski w tym zakresie win

na przekazywać Komitetowi Zakładowemu.

Tylko w poszczególnych wypadkach, w wielkich organizacjach zakładowych, niektórym organizacjom oddziałowym mogą być na mocy uchwały KW przyznane uprawnienia organizacyjno podstawowych, (w takich organizacjach, jak np. u Cegielskiego, jak na wielkich hutach i kopalniach śląskich i in.).

OGÓLNE ZEBRANIA

PARTYJNE

Uchwała Biura Organizacyjnego KC zobowiązuje do zwoływania raz w miesiącu ogólnych zebrań podstawowych (ogólnozakładowych) organizacji. Na ogólnych zebraniach Komitet Zakładowy winien co najmniej raz w miesiącu sprawozdania ze swej pracy, na ogólnych zebraniach winny być omawiane najważniejsze sprawy polityczne i gospodarcze, sprawozdania dyrekcji i rady zakładowej oraz podejmowane odpowiednie uchwały.

Obowiązek zwoływania ogólnych zebrań wypływa z całego ducha statutu partii, z zasad demokracji wewnątrzpartyjnej i służyć będzie rozwijaniu inicjatywy mas partyjnych w walce o realizację zadań, jakie przed nami stawia Partia.

Druga część uchwały Biura Organizacyjnego KC mówi o władzach podstawowej organizacji partyjnej. Zagadnieniu temu będzie poświęcony specjalny artykuł w jednym z najbliższych numerów.

Studenti robotnikom warszawskim

W sobotę wieczorem w świetlicy Zarządu Okręgowego Warszawskiego ZAMP odbył się pokaz artystyczny zespołu akademickiego, na który zaproszono przedstawicieli świata pracy i młodzież studencką.

Program wypełniły występy solistów — studentów Konserwatorium i Wyższej Szkoły Aktorskiej oraz 20-osobowej orkiestry ZAMP.

Występ sobotni był piątym tego rodzaju pokazem, urządzonym przez studentów wyższych uczelni warszawskich dla świata pracy.

Członkowie ZAMP dają do tego, by występy ich odbywały się każdego tygodnia. W najbliższym czasie Międzyuczelniany Chór Akademicki wystąpi z bogatym programem pieśni radzieckich i ludowych polskich.

W sobotę wieczorem w świetlicy Zarządu Okręgowego Warszawskiego ZAMP odbył się pokaz artystyczny zespołu akademickiego, na który zaproszono przedstawicieli świata pracy i młodzież studencką.

Program wypełniły występy solistów — studentów Konserwatorium i Wyższej Szkoły Aktorskiej oraz 20-osobowej orkiestry ZAMP.

Występ sobotni był piątym tego rodzaju pokazem, urządzonym przez studentów wyższych uczelni warszawskich dla świata pracy.

Członkowie ZAMP dają do tego, by występy ich odbywały się każdego tygodnia. W najbliższym czasie Międzyuczelniany Chór Akademicki wystąpi z bogatym programem pieśni radzieckich i ludowych polskich.

PRAWDZIWA SIŁA

Wielkie znaczenie dla konsolidacji obozu pokoju posiada podpisany w tym tygodniu układ o przyjaźni i pomocy wzajemnej między Polską a Republiką Rumuńską. Szczególnie doniosłym wydarzeniem jest utworzenie Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

14 miliardów na fundusz socjalny

Akcja socjalna Ministerstwa Przemysłu i Handlu na rzecz pracowników podległych mu zakładów prowadzona jest w formie świadczeń na rzecz robotnika i przez specjalny Fundusz Akcji Socjalnej, który jest dobrowolnym świadczeniem Min. Przemysłu i Handlu na zbiorowe potrzeby pracowników.

Na akcję socjalną Ministerstwo prelimitowało na rok bieżący następujące sumy:

— opieka nad matką i dzieckiem 6.755 mln. zł.,
— wczesny robotniczy 840 mln. zł.,
— higiena pracy 420 mln. złotych,
— sport i wychowanie fizyczne 520 mln. zł.

— oświata i kultura 1.200 mln. zł.
Znacznemu wzrostowi ulegną również wydatki na siołowski przydział, spółdzielnie i konsumy.

Zgodnie z potrzebami i ilościowym stanem zatrudnienia najwyższe wydatki w ramach Funduszu Akcji Socjalnej przeznacza się dla przemysłu węglowego ponad — 3.172.000 tys. zł. następnie dla przemysłu włókienniczego niepełna 3 miliardy złotych, dla przemysłu hutniczego około 1.500.000 tys. zł i dla metalowego niepełna półtora miliarda.

Ogółem wydatki te przekroczą dla całości przemysłu sumę 14 miliardów złotych.

Stawki wynagrodzeń urlopowych

Wobec wejścia w życie z dniem 1 stycznia br. nowych zasad wynagradzania pracowników w okresie od 1 stycznia do 31 marca br. nie powinna być stosowana dotychczasowa zasada obliczania wynagrodzenia urlopowego na podstawie przeciętnego zarobku z ostatnich trzech miesięcy.

W myśl okólnika Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, wydanego w p. zmienieniu z KCZZ wynagrodzenia urlopowe winny być obliczane w oparciu o nową tabelę plac.

Pracownicy rozpoczynający urlopy w styczniu i lutym br. powinni otrzymać wynagrodzenie według przeciętnych zarobków jakie osiągnęłyby za dzień

lub miesiąc przepracowany w tym okresie.

Dla pracowników rozpoczynających urlop w marcu należy obliczać wynagrodzenia urlopowe według przeciętnych przeciętnych zarobków z miesiąca stycznia i lutego oraz zarobku jaki pracownik osiągnąłby za dzień lub miesiąc gdyby przepracował pełną ilość dni roboczych w marcu.

Rozpoczynający urlop po 31. III br. otrzymują wynagrodzenie urlopowe na podstawie przeciętnego zarobku z ostatnich trzech miesięcy.

Zasady te nie dotyczą wypłacania odszkodowań za niewykorzystane urlopy z r. 1948.

Obrady aktywu wiejskiego kobiet w woj. krakowskim

KRAKÓW. — W dniu 29 bm. odbyła się w Krakowie narada aktywu wiejskiego kobiet — członkiń SL woj. krakowskiego. Naczelny Komitet Wykonawczy SL reprezentowała posłanka Tomczykowa, z ramienia PZPR udział wzięła ob. Walochowa. Po referatach ideologiczno — politycznych i organizacyjnych toczyła się dyskusja nad aktualnymi zagadnieniami wsi woj. krakowskiego. Szczególną uwagę poświęcono sprawie przebudowy społecznej wsi polskiej. Ponadto poruszono m. in. zagadnienie wychowania młodzieży, walki z alkoholizmem, podniesienia poziomu produkcji rolniczej, w drobnym i średnim gospodarstwach chłopskich.

Członkinie aktywu kobiecego SL woj. krakowskiego zobowiązały się podjąć wyteżoną pracę nad uświadomieniem politycznym kobiet wiejskich oraz przeciwstawić się wszystkim siłom wstecznym na wsi i zadeklarowały swój masowy udział we współzawodnictwie nad podnie-

seniem wydajności gospodarstw chłopskich.

W uchwałonej na naradzie rezolucji kobiety — aktywistki stwierdziły konieczność ścisłego współdziałania Stronnictwa Ludowego z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą.

Kronika partyjna

Wydział Ekonomiczny i Personalny KW PZPR zawiadamia, że w dniu 31 bm. o godz. 14 w sali konferencyjnej KW PZPR (al. Jerozolimskie 2, III p.) odbędzie się odprawa tow. kierowników personalnych przemysłu, handlu i innych instytucji. Na odprawie należy przedstawić sprawozdanie miesięczne. Obecność obowiązkowa.

TEATR

TEATR POLSKI (ul. Karłowicza 2) Poniedziałek — godz. 19 — „Zakon krzyżowy”.
Wtorek — godz. 19 — „Pan Je-walski”.
Środa — godz. 19 — „Fantazy”.
TEATR KAMERALNY (Foksal 16) godz. 19 „Wyspa pokój”.
KLASYCZNY (Mokotowska 32) o godz. 19 „Kobieta we śnie”.
MAŁY (Marszałkowska 81) godz. 19 „Archiwista Lenina”.
POWSECHNY (Zamojskiego 30) o godz. 19 „Zielony się żółte”.
PLACÓWKA (Królewska 13) godz. 19 „Pies ogrodnika”.
NOWY (Puławska 37) codziennie o godz. 19 oraz w niedzielę o godz. 15 i 19 komedia Isajewa i Galica „Tu mówi Tajmny”.
ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 6) godz. 19 „Zemsta”.
SYBENA (Litewska 3) Godzina 19.15 „Nowe porządki”.
NASZ TEATR (Marszałkowska 81) „Romantyczność” o godz. 15.15; w niedzielę i święta o godz. 11.30.
TEATR DZIECI WARSZAWY (sala YMCA) — godz. 12 „Budowa mostu”.
LUDOWY TEATR MUZYCZNY (Szwedzka 2-4) w próbach „Skal-mierzenie”.
TEATR LALKI I AKTORA „GO LIWER” Królewska 18.
„Korsarze”. W niedzielę i święta o godz. 15 w dni powszednie tylko dla szkół.

KINA

ATLANTIC (Chmielna 22) „Droga nika z Notre Dame, początek seansów o godz. 12.15, 14.25, 16.45, 19.15. Zw. zaw. 19.”
STYLÓWY (Marszałkowska 119) „Obywatel Kane”. Seansy: godz. 12.30, 14.45, 17, 19.15 dla Zw. Zaw. 21.30.
POLONIA (Marszałkowska 86) — „Czerwony król”. Początek seansów o godz. 13, 15, 18, 21; zw. zaw. o godz. 19.
PALLADIUM (Złota 7-9) — „Jej pierwszy bal”. Początek seansów 12.30, 14.45, 17.00 dla ZW. 19.15, 21.30.
SYRENA (Inżynierska 2) „Zakazane piosenki”. Początek seansów o godz. 14.00, 16.30, 19.00; zw. zaw. 21.30.
TECZA (Zoliborz, Szucha 4) „Tajemnica nocy wigilijnej”. Początek seansów o godz. 19.15, 21.30.

Tydzień na arenie świata

Trzęsienia ziemi w Japonii są zjawiskiem dosyć częstym. Ale tym razem huk był tak potężny, że zadrżał Biały Dom w Waszyngtonie. Zachwiały się mocno rachuby na japońskie mięso armatnie, tym potrzebniejsze po przewidywanej utracie Chin.

3,6 mln. głosów (według ostatecznych danych) zebrali komunistę japońscy tylko w 110 okręgach, w których wystawili kandydatów. Nie ulega wątpliwości, że w pozostałych 326 okręgach komunistę posiadają miliony dodatkowych wyborców, chociaż w tych okręgach komunistę nie kandydowali. Do liczby tej należy doliczyć 600 tys. głosów, które padły na listy sprzymierzonej z komunistami partii chłopskiej.

TRZEJ MUSZKIETEROWIE W TOKIO

Nie strach przed kilkudziesięcioma posłami komunistycznymi sprawił, że minister wojny USA, Forrestal jak z procy wylatywał z Waszyngtonu do Tokio. Chodzi o coś innego: okazało się, że ten drugi „bastion dalekowschodni” (po zawaleniu się pierwszego — w Chinach) budowany jest na wulkanie.

Przy boku zdenerwowanego Mac Arthura, Forrestal spotkał w Tokio jeszcze jednego generała amerykańskiego. Jest nim

gen. Barr, szef misji wojskowej USA w Nankinie. Przyjechał on po radę i pocieszenie do Tokio, gdzie tymczasem przekonał się, że tam również „myśli wyborców krążyły wokół osoby Mao-Tse-Tunga”. Nie wesoło musiało to być spotkanie.

Bo jakie wieści przyniósł z sobą gen. Barr? Niezależnie od szczerości rządu nankińskiego, sam fakt, że rząd ten zmuszony był ogłosić oficjalnie zgodę na rokowania na warunkach komunistów, stanowi dowód pełnego załamania się Kuomintangu. Wprawdzie stołeczne „Słowo Powszechne” podało to pod humorystycznym nieco tytułem „Chiny przygotowują się do pertraktacji z partią komunistyczną”, ale redaktor tego pisma nie czyta widocznie prasy anglosaskiej. Inaczej dowiedziałby się, że wszystkie chińskie organizacje polityczne stanęły u boku partii komunistycznej, że nawet w zachodniej prasie Konserwatywnej mówi się o „reżymie nankińskim”. I, że reżim ten stał się żywym trupem i nie potrafi kontynuować wojny własnej dlatego, że ma przeciw sobie Chiny, naród chiński.

CO „BASTION” — TO KŁOPOT

Kłopoty Forrestalla nie kończą się chyba na Dalekim Wschodzie. Ma on ich nie mniej, niż różnego rodzaju „bastionów”

Oto co pisze np. paryskie wydanie amerykańskiego „New York Herald Tribune” o wynikach wyborów w Grenoble:

„Kandydaci komunistyczni uzyskali zdecydowane zwycięstwo, zdobywając 40 proc. głosów w porównaniu z 30 proc. w roku 1947.

Opinia publiczna śledziła te wybory z większym zainteresowaniem niż zazwyczaj budzą wybory municypalne. Obserwatorzy chcą się bowiem zorientować w jakim kierunku wiatr wieje, a Grenoble to wielkie miasto i jednocześnie miarodajne dla nastrojów panujących we Francji.

Wybory potwierdziły fakt, że komunistę utrzymali albo też polepszyli swoje pozycje polityczne. Wybory municypalne, które miały miejsce po r. 1947 wykazały przypływ głosów komunistycznych w Havre, Villefranche, Malakoff, Draguignan, Romilly, Mulhouse, Firminy i obecnie Grenoble.”

Tyle „New York Herald Tribune”.

Odpowiednikiem tego są nieustające — i zwycięskie — strajki we Włoszech, oraz takie nastroje, które skłoniły centrystów nie kierownictwo partii socjalistycznej Włoch do stanowczego wypowiedzenia się za współpracą z komunistami, wbrew naciskom prawicowych partii socjalistycznych, grupujących w nich demokratycznych, zrębowanych w marshallowskiej CO

MISCO. Równocześnie kierownictwo to wypowiedziało się przeciwko wciągnięciu Włoch do „paktu atlantyckiego”. Narodził się w Europie zdradczą jeszcze mniejszą od Japonczyków ochotę do służenia jako mięso armatnie dla imperialistów amerykańskich według planów min. Forrestalla.

ZAMKI NA ŁODZIE

„Gdybym miał udzielić rady Amerykanom — oświadczył włoski lewicowy przywódca socjalistyczny Pietro Nenni — powiedziałbym: Mao - Tse - Tung prowadzi wojnę bronią dostarczoną Czang - Kai szekowi przez USA. Nie wiem jak zostaby użyta broń, którą USA pragną ofiarować Włochom i Francji. Amerykanie grubo się mylą przypuszczając, że Europa Zachodnia może się stać bastionem USA.”

Żaden realny polityk nie zaprzeczy również, że jeśli chodzi o dążenia narodów Europy zachodniej, są one najwierniej reprezentowane nie przez współpracę marshallowską Schuman — Sforza, lecz przez zacieśnienie kontaktu największych i stałe się wzmacniających partii komunistycznych Francji i Włoch.

Z Anglii nadchodzą liczne wiadomości o wybieraniu komunistów do władz związkowych, co dzieje się wbrew wyrażonym rozporządzeniom labo-

rystowskiego kierownictwa Kongresu Trade Unionów.

Tygodnik kapitalistyczny „The Economist” stwierdza:

„Oficjalna Partia Pracy ma prawdziwą trudność w efektywnym przeciwstawieniu się propagandzie komunistycznej. Przyczyna jest prosta: dużo z tego co głosią komunistę bardziej odpowiada nastrojom przeciętnego robotnika fabrycznego, niż polityka min. Crippsa.”

Jeśli chodzi o Niemcy, to ogromne znaczenie posiadają uchwały kongresu Partii Jedności Socjalistycznej (SED). Jest rzeczą jasną, że stając twarde na politycznych i organizacyjnych podstawach marksizmu-leninizmu, wypowiadając zdecydowaną walkę szowinizmowi i resztkom socjal - demokratyzmu we własnych szeregach, SED będzie w stanie jeszcze skuteczniej niż dotychczas prowadzić walkę o pełną demokrację Niemiec wschodnich, dając tym samym przykład masom pracującym całego kraju.

PRAWDZIWA SIŁA

Wielkie znaczenie dla konsolidacji obozu pokoju posiada podpisany w tym tygodniu układ o przyjaźni i pomocy wzajemnej między Polską a Republiką Rumuńską. Szczególnie doniosłym wydarzeniem jest utworzenie Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Wysokie zwycięstwo ŁKS nad Gwardią gdańską

ŁÓDŹ. W towarzyskim meczu drużynowym mistrz Polski ŁKS pokonał „Gwardię” (Gdańsk) w wysokim stosunku 12:4. Drużyna gdańska wystąpiła bez Iwańskiego w wadze półśredniej, którego zastąpił Skierka, ŁKS bez chorego Marcinkowskiego. Dalszą poprawę formy wykazał zwycięzca Roda — Debisz (ŁKS), który wygrał wysoko z Gołyńskim. Antkiewicz walczył zaledwie kilkanaście sekund, zmuszając do poddania się Pastusiaka.

Wyniki techniczne walk (na pierwszym miejscu pięściarze ŁKS):
w wadze muszej — Kamiński wygrał na punkty z Mikołajczewskim; w koguciej — Olczyk przegrał na punkty z Gignalem; w piórkowej — Pastusiak, po otrzymaniu paru mocnych ciosów poddał się już w I rundzie Antkiewiczowi; w lekkiej — Debisz wygrał przez dyskwalifikację Gołyńskiego w III rundzie. W pierwszych dwóch rundach przewagę zdobywa Debisz, dzięki precyzyjnym kontrom z obu rąk. W trzecim starciu Gołyński zaczyna walczyć nieczysto. Po trzech ostrzeżeniach, za nieczystą walkę, sędzia odsyła gdańszczanina do rogu; w półśredniej — Olejnik wygrał wysoko na punkty ze Skierką; w średniej — Pisarski wygrał na punkty z nieczysto walczącym Kwiatkowskim; w półciężkiej — Wiecek, po nieciekawej walce, wypunktował Flisikowskiego i w ciężkiej — Żyła wypunktował Mechlińskiego.

Legia — Polonia (Bytom) 3:2

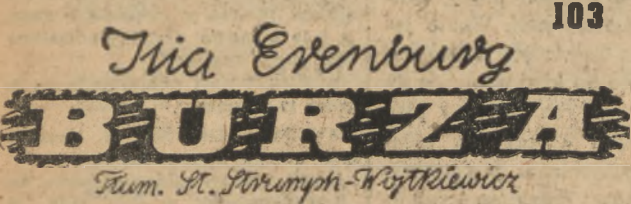
W towarzyskim spotkaniu hokejowym, stołeczna „Legia” pokonała bytomską „Polonię” w stosunku 3:2 (1:0, 2:1, 0:1). „Legia” wystąpiła w pełnym składzie, jedynie bez Świerca, zdobywając bramki przez Bromowicza, Dolewskiego i Gintera. Bramki dla „Polonii” strzelili: Maselko i Kolasa.

Pokazy jazdy figurowej dla młodzieży

Klub sportowy „Metalowiec” (Okęcie) zorganizował w niedzielę propagandowe pokazy jazdy figurowej. Impreza wzbudziła duże zainteresowanie, gromadząc ponad 2.000 widzów — w większości młodzieży. Udział w pokazach wzięli: mistrzyni Polski Bursche (WTE) Łaniewska (WTE) oraz wice-mistrz Polski — Stanisławski. Impreza stała na dobrym poziomie i w zupełności osiągnęła zamierzony cel — propagandy sportu łyżwiarskiego.

SKS — Polonia 27:25

W rozegranym w sali YMCA spotkaniu, o mistrzostwo Warszawy w koszykówce panów, SKS pokonał, po emocjonującej i stojącej na niezłym poziomie grze, „Polonię” w stosunku 27:25 (16:14). Punkty dla SKS uzyskali: Darsznia — 13, Wiśniewska — 6, Rudzińska i Wojewódzka — po 3 oraz Rogowska — 2; dla „Polonii”: Jaznicka — 12, Nowachowicz — 5 oraz Kamecka i L. Peters — po 4.



Schellera nie było, ale to nie zaniepokoiło Pepé, wiedział, że Niemiec powinien przyjechać o w pół do ósmej, — dokładnie „jak w zegarku”. Właściciel lokalu, człowiek z niedopalkiem, drżącym na obwisłej wardze, o malutkich, przebiegłych oczach, nieufnie obejrzał Pepé — co zasz? Taki zamawia, je, pije, a później nie chce płacić — „za drogo”. A może on myśli, że tu u niego jest taka zwykła wyżywka?... Podszedł do Pepé nie wiedząc jak go spławić. Ale Pepé umiał rozmawiać z knajpiarzami:

— Niefortunnie spotkałem Nowy Rok — w pociąg... Chcę nadrobić... Szlagier powiedział mi: tylko „Chez Jean”. Pan go, naturalnie, zna, wie pan, monsieur Duval z „Crédit Lyonnais”. Nie pamięta pan? Korpulentnego i siwawego... Zawsze zamawia u pana „chambertina”...

I choć gospodarz nie mógł sobie przypomnieć tego korpulentnego i siwawego, zmiękł od razu.

— U mnie bywa solidna klientela... Cóż pan zamawia?

— Nie wiem... Co mi pan proponuje?

Pepé z wysiłkiem polykał kawałki tłustego mięsa, ale udawał, że je ze smakiem, pomalując pił wino, mówił gospodarzowi: „pański chambertin” jest rzeczywiście wart tych pieniędzy...

Wreszcie rozległ się warkot silnika. Pepé wiedział, że Scheller zwolni samochód do dziewiątej — jak w zegarku... Wysoki chudy, szrama na lewym policzku — właśnie tak określili Jakub... Scheller był z Francuską, która czepliła się jego ramienia i powtarzała: „Mój mały skarbie!...” Szkoła, że nie można sprzą-

Miedzy państwowy mecz gimnastyczny Czechosłowacja — Polska 337,05:330,00 pkt.

Drugi międzypaństwowy mecz naszych gimnastyków rozegrany po wojnie, zakończył się wprawdzie znowu porażką (pierwszy mecz przegraliśmy z Węgry), ale przegrana z tak silnym przeciwnikiem jak Czechosłowacja, nie powinna nas wcale martwić. Impreza była pod każdym względem udana i gimnastyka będąca u nas jedną z mniej popularnych gałęzi sportu zyskała sobie na pewno wielu nowych zwolenników.

Drużyna gości mająca w swym składzie poza jednym przedwojennym reprezentantem Hrubym samych młodych zawodników, okazała się najlepszą w ćwiczeniach wolnych i w ćwiczeniach na poręczach. Zajęcie w ogólnej klasyfikacji meczu trzeciego, czwartego i piątego miejsca przez Polaków, może być uważane za duży sukces naszych zawodników.

Drużyna czechosłowacka miała najlepszych swych gimnastyków z młodym Benetce, przedwojennym reprezentantem Hrubym i Lylo, który przez długi czas prowadził w ogólnej klasyfikacji indywidualnej. Klasą dla siebie był w ćwiczeniach wolnych Houdek. Otrzymał on bardzo wysoką ocenę sędziowską — 9,9 pkt. i był niezwykle entuzjastycznie oklaskiwany przez widzów.

Przechodząc do oceny samego meczu należy stwierdzić, że goście przewyższają nas przede wszystkim jednym bardzo poważnym atutem — a mianowicie młodym wiekiem swych reprezentantów. Z punktu widzenia technicznego, gimnastyki Czechosłowacji są bardziej opanowane w swych ewolucjach, które wykonują dużo płynniej, rytmiczniej i pewniej od Polaków.

Wyniki meczu były następujące:

Ćwiczenia na koniu. Indywidualnie najlepszym w tej konkurencji był Lylo (CSR), który uzyskał ocenę 9,65. Dalsze dwa miejsca również zajęli Czechosłowacy Hruby i Szulc. Pierwszym z Polaków był Szlosarek, mający ocenę 9,1. W konkurencji drużynowej: CSR — 55,85 pkt., Polska — 52,40 pkt.

W skokach przez konia znowu najlepszym okazał się Lylo — 9,95 pkt., drugim miejscem podzielił się Matlocha (CSR) i Gaca (Polska) — 9,85. Trzecie miejsce zajęli Szulc (SCR) i Kucjas (Polska) — 9,75. W konkurencji tej prawie zupełnie nie ustępowaliśmy gościom i różnica punktowa była minimalna. Po dwóch konkurencjach Czesi mieli 111,75 pkt., a Polska — 108,40 pkt.

Jako trzecią konkurencję roz-

zegrano ćwiczenia na poręczach najlepszym tutaj okazał się Benetka (CSR) — 9,7 pkt., przed swym rodakiem Hrubym — 9,5. Trzecie miejsce zajął Polak Kucjas — 9,45. Drużynowo po trzech konkurencjach Czesi powiększyli swą przewagę punktową i mieli 167,60 pkt., przy 161,65 pkt. jakie miała Polska. Jako czwartą konkurencję rozegrano ćwiczenia na kółkach. Stały one na dość dobrym poziomie. Najlepszym zawodnikiem okazał się Rużicka (CSR), który otrzymał bardzo wysoką ocenę — 9,9 pkt. Drugim był Bettyna (Polska) — 9,75 pkt., a trzecim Radojewski — 9,7. Zespołowo po czterech konkurencjach Czechosłowacja miała 223,95 pkt., zaś Polska — 217,05.

W ćwiczeniach na drążku bardzo dobrze wypadł Benetka (CSR), któremu sędziowie dali ocenę 9,9. Drugim miejscem podzielił się dwaj Polacy, Radojewski i Szlosarek — 9,65.

Po pięciu konkurencjach stan meczu wynosił: CSR — 282,40 pkt., Polska — 273,75 pkt.

W ćwiczeniach dowolnych, które wzbudziły b. duże zainteresowanie publiczności, bezkonkurencyjnym był młody zawodnik CSR — Houdek. Swą miękkością ruchów i trudnymi ćwiczeniami, wykonywanymi z niezwykłą swobodą i płynnością — wzbudził on zachwyt widzów. Równą jemu notę otrzymał również Benetka, mniej efektowny, ale wykonujący swe ewolucje bardzo dokładnie. Z Polaków najlepszą notę otrzymał Szlosarek i Kucjas. (Po 9,6).

W konkurencji indywidualnej całego meczu wyniki były następujące: 1) Benetka (CSR) 57,55 pkt., 2) Hruby (CSR) — 56,75, 3) Szlosarek (Polska) — 56,20, 4) Kucjas (Polska) — 56,15 pkt., 5) Gaca Paweł (Polska) i Rużicka (CSR) — po 55,85 pkt.

Ogólny wynik meczu: CSR — 337,05 pkt., Polska 330,00 pkt. (D)

W kilku wierszach

PARYŻ.

W Paryżu rozegrany został międzynarodowy turniej szermierczy we florecie, który zgromadził 220 uczestników.

Wielką niespodzianką turnieju była porażka mistrza świata D. Oriola, który zajął trzecie miejsce, mając jednakową ilość zwycięstw z Gardnerem, lecz gorszy stosunek trafień. Pierwsze miejsce zajął Batisti.

ZURICH

W mistrzostwach Europy w jeździe szybkiej na lodzie, które odbędą się w Davos w dniach 5 i 6 lutego, weźmie udział 8 państw: Anglia, Austria, Holandia, Norwegia, Szwecja, Szwajcaria, Węgry i Włochy. M. in. w mistrzostwach startować będzie mistrz olimpijski w biegu na 1500 metrów Farstad (Norwegia) oraz mistrz olimpijski w biegu na 5000 metrów Liaklev (Norwegia).

Rewia młodych talentów pięściarskich wroży dobrą przyszłość polskiemu boksovi

Narybek bokserki potrzebuje fachowej i troskliwej opieki

Rozegrane w dniu 30 bm. w hali Ujeżdżalni zawody pięściarskie, będące rewia młodych zawodników, były imprezą niezwykle udaną. Na podstawie tej imprezy możemy snuć pomyślnie horoskopy dla boks polskiego.

Z uczestniczących kilkudziesięciu zawodników, już obecnie możemy sformować ośmiemkę reprezentacyjną, której nie wstydzilibyśmy się nawet na ringach zagranicznych. Niektóre walki stały na bardzo dobrym poziomie. Najlepszymi zawodnikami turnieju byli Soszewski w wadze muszej, Czajkowski w wadze koguciej, Matloch w wadze piórkowej i Koleczko w wadze półciężkiej.

Szczególnie ten ostatni pięściarz jest naszym zdaniem najbardziej utalentowanym zawodnikiem, jakiego w tej chwili posiadamy. Chłopiec ten mający 20 lat jest jedynym następcą Fran-ka Szymury i otoczony troskliwą opieką fachowców — będzie naprawdę pięściarzem wielkiej klasy.

Decyzje sędziowskie po za dwoma wyjątkami były całkowicie słuszne. Skrzywdzono jedynie Gumowskiego w wadze muszej i Matlocha w wadze piórkowej, który zasłużył na zwycięstwo w walce z Krużą.

Wyniki walk były następujące: waga musza: Kargiel (Włókniarz — Łódź) wygrał na punkty z Soszewskim (Gedania). Łodzianin był silniejszy fizycznie i okazał się pięściarzem więcej rutynowym.

Gumowski (Huta Zabrze) zremisował z Kubowiczem (WKS Legia). Walka stała na dość słabym poziomie i nie była ciekawa. Kubowicz połował na cios i okazał się jeszcze bardzo surowym zawodnikiem.

Waga kogucja: Czajkowski (Pafawag) wygrał na punkty z Brzózka (Concordia Piotrków). Walka ta była bardzo żywa i szczególnie druga runda obfita-

wała w dużą wymianę ciosów. Wrocławianin okazał się pięściarzem bardziej opanowanym i inteligentniejszym od swego przeciwnika.

Kruża (Zjednoczeni — Bydgoszcz) po niezwykle zaciekłej walce wygrał — zdaniem sędziów — z Matlochem (Huta Zabrze). Była to jedna z najpiękniejszych walk dnia. Obaj pięściarze szli na silną wymianę ciosów. W pierwszej rundzie Matloch był dwukrotnie na deskach, a Kruża jeden raz. Śląg okazał się dużo lepiej przygotowanym kondycyjnie i po pierwszej rundzie przegranej stopniowo walkę wyrównał, a ostatnią rundę nawet wygrał.

Wytyk (ZZK Poznań) wygrał na punkty z Borkowskim (Concordia — Piotrków). Pogromca Antkiewicza poza dobrymi warunkami fizycznymi i silnym ciosem — niczym więcej nie imponował. W trzeciej rundzie Borkowski był do dziewięciu na deskach.

Propaganda ciężkiej atletyki wśród młodzieży wiejskiej

W Warszawie odbyło się walne zebranie Warszawskiego Okręgowego Związku Atletycznego.

Na porządku obrad znalazły się m. in.: sprawa rozpowszechnienia sportu atletycznego na wsi, uchwalenie preliminarza budżetowego oraz ustalenie terminu imprez i wybór zarządu WOZA na rok 1949.

W sprawie rozszerzenia i upowszechnienia atletyki na wsi

powzięto już decyzję i wyjazd pierwszej ekipy w teren nastąpi 2 lutego. Dla przeprowadzenia tej akcji GUKF daje samochody, WOZA zawodników i sprzęt.

W kalendarzyku imprez WOZA na rok 1949 figuruje m. in. spotkanie Warszawa — Sofia i Warszawa — Praga oraz wyjazd zapasników okręgu na rewanżowe spotkanie do Budapesztu.

Niemiec namacał mu w kieszeni rewolwer. Z rozmachu uderzył Pepé w twarz. Ktoś rzekł: „Nie tutaj. Mogą jeszcze nadejść”. Powleczonego Pepé na dół, wepchnięto do samochodu. Ocknął się na chłodnym wietrze, odpluł krwią. Co za nonsens — uciekł, a wpadł do zwykłej pułapki! Wszystko jedno, sprzątnął Schellera, to jest najważniejsze...

24.

Luty był jak zwykle kapryśny, po ciepłych wiosennych dniach zaczął padać mokry śnieżek. Nivelle przeżywał duchowe podniecenie. Nie niepokoiły go wiadomości z frontu wschodniego, znał potęgę Niemców i uśmiechał się, gdy Londyn donosił o rosyjskich sukcesach. Nivelle stracił się czym innym... Oto wysłuchuje komunikatów londyńskich, wszystkim wiadomo, że jest zwolennikiem francusko-niemieckiego zbliżenia, urzędnikiem prefektury, człowiekiem lojalnym; ale niechże jakiś łapserdak doniesie — zaraz go oskarżą o „gaullizm”. Ja rozumiem, mówił sobie Nivelle, że prostaczków należy odgrodzić od komunistycznej propagandy. Co innego tacy, jak ja; my nie możemy poprzestać na mannej kaszy, potrzebujemy przypraw. Powitałem hitlerowców, gdyż ogłosili oni zasadę duchowej hierarchii. A teraz Niemcy strzygą wszystkich tym samym numerem. Co im po antycznej kulturze? Pochłonęła ich musztra. Mieszkanina dzikości i amerykanizmu...

Na zmianę tak posępnych rozmyślań zjawiały się przypływy otuchy. Wystarczyło wyjść w piękny dzień na pola Elizejskie, żeby zobaczyć, jak Paryż nabiera życia. Szkoła mówić, wszystko zbiedniało, samochody mało. Dziewczęta bez kapeluszy, z torebkami przez ramię, mkną na rowerach. Są wytworne, jak gracje... Pożywienia mało, na wszystko — kartki, Marcysion jest skąpo, za to poprawiają się Marie dwójga imion Magdaleny. Nowa książka Nivelle'a ukazała się na doskonałym holenderskim papierze,

CZŁOWIEK — PTAK



Piękny skok na nartach w wykonaniu najlepszego stylowo skoczka na świecie, Birger'a Ruud'a (Norwegia)

Bursche i Stanisławski mistrzami w jeździe figurowej

Na lodowisku „Legii” odbyły się zawody w jeździe figurowej o mistrzostwo okręgu warszawskiego.

W jeździe panów mistrzostwo zdobyła Bursche (WTE), uży-

skując łącznie 140 pkt. na 162 możliwych. W jeździe panów tytuł mistrza zdobył Stanisławski („Legia”), zdobywając 196 pkt. na 228 możliwych.

Mistrzostwa Ligi koszykowej

KRAKÓW. W spotkaniu o mistrzostwo Ligi koszykowej, TUR (Łódź) zwyciężył „Wisłę” w stosunku 40:37 (21:18). Łodzianie wykazywali doskonałą kondycję i dobrą dyspozycję strzelawą. Mecz miał przebieg b. ostry.

Punkty dla TUR zdobyli: Skrodzki — 16, Pawlak — 13, Michalak — 6, Szer — 4 i Kulczycki — 1, dla „Wisły”: Arlet — 10, Dąbrowski — 9, Stok — 8, Kowalówka — 7, Hegerie — 2 i Szostak — 1.

B-klasowa Gwardia wrocławska bije wysoko łódzkiego Włókniarza

WROCŁAW. Wobec 7 tysięcy widzów, rozegrany został w Hali Ludowej we Wrocławiu towarzyski mecz bokserski, między rewelacyjną B-klasową drużyną wrocławską „Gwardią”, a drużyną II Ligi „Włókniarzem” z Łodzi, zakończony zwycięstwem „Gwardii” w stosunku 13:3. Goście przyjechali do Wrocławia osłabieni brakiem Kargiela w wadze muszej i Jaskóły w wadze ciężkiej.

Wyniki techniczne walk: w wadze muszej — Kasperczak (Gw.) przez dwie rundy nie mógł sobie poradzić z młodzieńcem Rozbierskim. W III rundzie Kasperczak przeszedł do ataku i po celnym prawym sierpie

Rozbierski został wyliczony; w koguciej — Symonowicz (Gw.) wygrał wysoko na punkty z Mateckim; w piórkowej — Kalfowski (Gw.) wygrał przez dyskwalifikację w III rundzie Stanikowskiego; w lekkiej — Kupisz (Gw.) zremisował z Kawczykiem; w półśredniej — Brzezicha (Gw.) pokonał wyraźnie na punkty chaotycznego Mazura; w średniej — po żywej walce, Domański wygrał na punkty z dobrym technicznie Markiewiczem; w półciężkiej — Urbanowicz (Gw.) przegrał na punkty, po nieciekawej walce z Trzęsowskim; i w wadze ciężkiej — Klimecki (Gw.) wygrał przez poddanie się w III rundzie Kubisiewicz.

dziennik „Aujourd'hui” zamieścił o niej wyczerpującą recenzję. Tak nie pisało o mnie wówczas, kiedy było więcej możliwości... Koncerty, wystawy, balet... Niemcy są gruboskórni, śmieszne byłoby temu zaprzeczać, ale do naszej kultury odnoszą się troskliwie. Barbarzyńca w skórze zwierzęcej, który spogląda na różę andegawską, obawiając się zmiąć jej płatki — oto temat nowej książki...

Jak dawniej Nivelle szedł co rano do prefektury. Pracy było wiele: Niemcy popędzali. To wywołano Żyda, który uchylał się od rejestracji, to agenci wpadli na wytwórnię fałszywych dokumentów, to przyprowadzano Polaków, którzy pagnęli uchodzić za rdzennych Pikardyjczyków. Nivelle uczciwie spełniał swoje obowiązki, ale żadnej gorliwości nie okazywał. Niejednokrotnie, wzruszony, lub też po prostu poirytowany łzami rodzin, ratował aresztowanych. Wieczorem odczytywał się od spraw policyjnych pisanym wierszem.

Starał się dopomóc sprawie kulturalnego zbliżenia Francuzów i Niemców. Zdecydowano urządzić w Berlinie wystawę francuskiego malarstwa współczesnego. Niektórzy artyści malarze dali swoje obrazy, inni wymawiali się, mówili, że nic nie mają. Nivelle poszedł do Samby, choć nie przepadał za nim; jest to oryginalny, uzdolniony artysta, nie można się tu kierować antypatiami osobistymi.

Samba ponuro odburknął:

— Nie dam.

— Ale dlaczego?

— Dość już napatrzyłem się na nich... Dużo się na tym rozumieja!...

— Trzeba rozwijać im smak.

— Tu nie obrazy potrzebne... Raczej bomby.

Nivelle pożegnał się chłodno, wyszedł. Samba, jak wielu innych, nie chce zrozumieć historii. Francja była wielkim mocarstwem, czasy te skończyły się (d. c. n.)